Nr. 115. Kraków, Poniedziałek 11 Marca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwuraz. „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Znaczenie uchwały budżetowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bazyea, 11 marca.

„Baseler National Ztg." omawia znaczenie uchwały budżetowej, zapadłej w wiedeńskim parlamencie i powiada, że głosowanie to było uznaniem państwa, jako konieczności, i **podpisaniem wewnętrznego pokoju między Polakami a dynastyą.** Głosowanie to jest wzmocnieniem stanowiska młodego cesarza i hr. Czernina.

Urodziny w domu cesarskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 marca.

Cesarzowa wczoraj, 10 marca, o godz. 10 min. 45 rano powiła szczęśliwie arcyksięcia. Matka i dziecko mają się dobrze.

Wiedeń, 11 marca.

Z okazyi radosnego zdarzenia w rodzinie cesarskiej wydano w południe następujący biuletyn: Jej cesarska Mość dzisiaj w niedzielę o g. dz. 10 min. 45 rano powiła arcyksięcia. Jej cesarska Mość ma się odpowiednio do okoliczności dobrze. Dziecko jest zdrowe i bardzo silne. Radca dworu prof. Peham, radca dworu Eisenmenger, dr Delug.

O godz. 2 po południu obwieściły miastu tę wiadomość 101 strzałów armatnich. Budynki rządowe są ustrojone chorągwiami. Cesarz z okazyi szczęśliwego rozwiązania cesarzowej z dworem obu swoich państw był o godz. 6 po południu na »Te Deum« w kościele farnym w Badenie.

Wczoraj po południu w całej monarchii w miastach garnizonowych odprawiono dla wojskowości »Te Deum«.

Dodatkowy traktat niemiecko-rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

»Nordd. Allg. Ztg.« ogłasza dosłowny tekst **niemiecko-rosyjskiego traktatu dodatkowego.** W 10 rozdziałach reguluje on następujące sprawy:

1) Podjęcie napowrót stosunków dyplomatycznych i konsularnych. 2) Przywrócenie traktatów państwowych. 3) Przywrócenie praw prywatnych. 4) Wynagrodzenie szkód cywilnych. 5) Wymiana jeńców wojennych. 6) Troska o reemigrantów. 7) Amnestya. 8) Traktowanie okrętów handlowych i ładunków okrętowych, które dostały się w ręce przeciwnika. 9) Organizacya archipelagu Szpicbergów. 100) Końcowe postanowienia, w których powiedziano, że ten traktat dodatkowy wchodzi w życie równocześnie z traktatem pokojowym, o ile niema innego postanowienia.

Przed ratyfikowaniem traktatu z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Sonn- u. Montagszeitung« dowiaduje się z poinformowanego źródła:

Jutro kończy się czasokres, wyznaczony do wymiany w Berlinie ratyfikowanego traktatu pokojowego z Rosyą. Nadeszły już wprawdzie wiadomości, że Rady robotnicze traktat już zatwierdziły, jednak brak dotychczas oficyalnej wiadomości o wyjeździe pełnomocników rosyjskich do Berlina. **W każdym razie należy ostrożnie oceniać sytuacyę,** dopóki Rosya nie dokona ostatecznego kroku pokojowego.

Rosya jednakże wojny prowadzićby już nie mogła, nawet na wypadek, gdyby inne stronnictwa uznały, że traktat pokojowy stanowi najlepszą sposobność do obalenia bolszewików.

O wstrzymanie walk na froncie wschodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

(Wolff.). Dnia 5 marca naczelny komendant K r y l e n k o wystosował do naczelnego komendanta niemieckiej armii wschodniej telegram iskrowy, w którym powołuje się na warunek traktatu pokojowego, że kroki nieprzyjacielskie na froncie miały ustać i zapytuje, czy wydano wszelkie zarządzenia, aby to się stało.

Na to 6 b. m. odpowiedział komendant niemiecki: Niemcy zarządziły wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na 3. marca godzina 1 po południu. Jeżeli mimo to 4 marca odbyły się tu i ówdzie walki, to Niemcy nad tem ubolewają. Według wiadomości, które tu nadeszły, powodem tych walk był z jednej strony opór, stawiany w Estonii i na Ukrainie, gdzieniegdzie przeciw prawomocnemu pochodowi wojsk niemieckich przez wojska rosyjskie, z drugiej strony zaś musiano staczać walki z niezorganizowanemi bandami na obszarze rosyjskim, które się wrogo zachowywały względem wojsk niemieckich. Naczelna komenda niemiecka żywi gorące życzenie, żeby te walki z obu stron ustały i żeby w tym kierunku wydano jak najrychlej zarządzenia.

Tem samem są obalone tendencyjne wiadomości, podawane w prasie zagranicznej.

Zastępca Rumunów austryackich w rokowaniach

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Morgen« donosi z Budapesztu:

W ostatecznych układach pokojowych z Rumunią uczestniczyć będzie jeden z austryackich polityków rumuńskich, jako zastępca Rumunów, mieszkających w Austryi.

Abdykacya króla rumuńskiego... nie aktualna.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Morgen« donosi z Budapesztu:

W dłuższym artykule o rokowaniach pokojowych z Rumunią doniósł bukaresztoński korespondent »Pesti Naplo«, że kwestya abdykacyi króla rumuńskiego straciła na aktualności.

Dyplomacya państw centralnych oświadcza wyraźnie, iż kwestyę, kto zasiadać ma na tronie rumuńskim, uważa za sprawę wewnętrzną Rumunii.

Tajne dokumenty.

(Tel. c. k. Biura koresp.

Wiedeń, 11 marca.

Rząd bolszewicki ogłasza teraz trzeci zeszyt tajnych dokumentów dyplomatycznych. Zawiera on rosyjsko-rumuński układ wojskowy z r. 1916, ułożony przed wydaniem wojny państwom centralnym przez Rumunię.

Ewakuacya Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 marca.

(Reutor). »Daily Mail« donosi z Petersburga 7 marca:

Ochota bojowa bolszewików pod wpływem Lenina osłabła. Dzienniki widzą niemożliwość dalszej wojny. Ewakuacya Petersburga odbywa się dalej, ponieważ ludność jeszcze zawsze obawia się dalszego pochodu Niemców.

Ustąpienie Trockiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 marca.

(Pet. Ag.). Dnia 7 b. m. na zebraniu maksymalistów wygłosił Trocki mowę o wojnie i pokoju i oświadczył, **że ustępuje ze stanowiska komisarza ludowego dla spraw zagranicznych.**

Przeniesienie rządu rosyjskiego do Moskwy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 marca.

(Ag. pet.) Ukaz, podpisany przez Lenina, zapowiada urzędowo przeniesienie urządzeń państwowych z Petersburga i wydaje potrzebne potemu wskazówki. **Rada komisarzy ludowych ma dziś odjechać do Moskwy. Komisarz ludowy dla oświaty, Łunaczarski, zostaje w Petersburgu jako przedstawiciel rządu i będzie wyposażony nadzwyczajnemi pełnomocnictwami.** Organy rządowe »Izwiestia« i »Prawda« jutro wyjdą poraz ostatni w Petersburgu i przesiedlą się również do Moskwy.

Dzienniki poranne potwierdzają, że wskutek sporów z radą komisarzy ludowych w sprawie wojny i pokoju. **Trocki złożył kierownictwo urzędu spraw zagranicznych. Przeszło ono na jego dotychczasowego pomocnika emigranta Cziczerina.**

Dzienniki donoszą, że rząd wypuścił na wolność byłego wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, którego były car Mikołaj abdykując, ustanowił był regentem państwem.

Pesymistyczny sąd Lenina.

Berlin, 11 marca.

»Daily News« donoszą z Petersburga:

W walce o traktat pokojowy, która zostanie rozstrzygnięta w Moskwie na kongresie sowietów, stoją po jednej stronie socyaliści rewolucyjni i część bolszewików, po drugiej reszta bolszewików pod wodzą Lenina.

Otóż Lenin tak rozumuje: Traktat pokojowy ma znaczenie tylko na czas najbliższy. — Obrady kongresu sowietów w Moskwie są pierwszym krokiem do stanowczego przeniesienia stolicy z Petersburga do Moskwy, ażeby się wreszcie uwolnić od nieustannych gróźb niemieckich. **Nie znam żadnego publicysty, ani polityka** — powiada Lenin — **któryby twierdził, że obecny pokój jest trwały.** Wielu sądzi, że kongres sowietów nie zatwierdzi pokoju. Ale wszyscy godzą się **na konieczność zorganizowania zbrojnego oporu.** Do tego celu potrzeba przedewszystkiem usunąć starą armię, a na miejsce jej utworzyć nowe ochotnicze wojsko, w którem każdy żołnierz wie, o co walczy. **Już są w toku prace około utworzenia wojska robotniczego.**

Dopóki to nowe wojsko nie powstanie, byłoby nierozsądkiem stawiać opór Niemcom. Wyprawa Niemców na Ukrainę ma uniemożliwić wywóz żywności do wygłodzonej Rosyi. — (A więc Lenin uważa obecny pokój za przymusowy i chwilowy, po którym ma nastąpić nowa rozprawa z Niemcami. Tak sądzi o traktacie pokojowym człowiek, który go podpisał. Uwaga red.)

Ustąpienie Lenina.

Genewa, 11 marca.

Jak donosi prasa paryska, gabinet Lenina ma **już w najbliższym czasie ustąpić.**

Nowa republika.

Bern, 11 marca.

»Progrès de Lyon« donosi:

Pomiędzy Dniestrem a Prutem utworzyła się **republika mołdawska z Kiszyniewem jako stolicą.**

Przewiezienie żołnierzy polskich z wysp Alandzkich do Szwecyi.

Polska agencya prasowa otrzymała od swego korespondenta sztokholmskiego następującą depeszę z 10 marca:

Wczoraj wieczór odpłynęła ze Sztokholmu ekspedycya szwedzka celem przewiezienia Polaków z armii rosyjskiej, znajdujących się na wyspach alandzkich do Szwecyi. Żołnierze polscy będą rozkwaterowani w miejscowości Tristands w zachodniej Gotlandyi.

Walki w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 11 marca.

(Szwedzkie biuro telegraficzne). Z głównej kwatery w Wazie donoszą 8 marca:

Na froncie karelijskim silny nacisk nieprzyjacielski trwa dalej. Nasze wojska mimo szczelnikowych ataków w kierunku na St. Andreo trzymają swoje stanowiska. W pobliżu wsi Acvola nieprzyjacielskie kolumny szturmowe, po większej części rosyjscy marynarze, przez dobrze wycelowany ogień naszych karabinów maszynowych doznali bardzo wielkich strat.

Petersburg, 11 marca.

(Pet. Ag.). Urzędowe sprawozdanie o operacyach fińskich wojsk rewolucyjnych donosi o różnych walkach w Finlandyi, z których czerwone gwardye wychodzą zwycięsko, mimo liczebnej przewagi przeciwnika.

Petersburg, 11 marca.

(Pet. Ag.). Sprawozdanie biura prasowego rady komisarzy ludowych powiada o rewolucyi w Finlandyi, że ruchy wojsk białej gwardyi odbywają się bez żadnego planu strategicznego. Jedynym ich czynem, mającym znaczenie strategiczne, było obsadzenie Wyborga, aby odciąć Finlandyę od Rosyi. Wskutek tego front karelijski na razie nabrał wielkiego znaczenia i stał się widownią gwałtownych walk. Ostatnie wiadomości z tego frontu donoszą o kilku sukcesach czerwonej gwardyi.

(Telefonem).

Kopenhaga, 11 marca.

Powien oficer fiński, który tu przybył, upoważnił współpracownika »Berlingske Tidende« do następującego doniesienia: Czerwone gwardye uciekają z Helsingforsu i innych miast w popłochu i plądrują. Ludność pyta: Czemu białe gwardye nie przychodzą wyswobodzić nas? Ale ludność musi poczekać, aż wszystko będzie w porządku, żeby ogólny atak mógł przynieść zwycięstwo. 1 kwietnia będzie wszystko w porządku i Finlandya będzie oswobodzoną, zarówno od Rosyan jak od czerwonych gwardyj.

Rząd fiński o ekspedycyi niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 11 marca.

„Degens Nyheter" donosi z Wazy, że tamtejszy rząd fiński z powodu niemieckiej ekspedycyi na wyspy alandzkie wydał następującą proklamacyę:

Wylądowanie Niemców na wyspach alandzkich, tak samo jak ich operacye na stałym lądzie, odbywają się w porozumieniu z rządem fińskim. Naczelny komendant wojsk republiki fińskiej zawiadomił rząd; że gdybyśmy otrzymali broń, moglibyśmy własnemi siłami przeprowadzić walkę przeciw Rosyanom i czerwonym gwardzistom, ale mnóstwo gwałtów, popełnionych w południowej Finlandyi i głód, grożący ludności, tudzież codzień napływające z Rosyi kupy bolszewików, spowodowały rząd, żeby dla dobra kraju posłużyć się silną pomocą przyjaciela. W niemieckich warunkach pokojowych dla Rosyi znajduje się postanowienie, że wojska rosyjskie i bolszewicy mają być usunięci z Finlandyi. Nad tem opróżnieniem czuwać mają Niemcy, opierając się na swoich wojskach, wysłanych do Finlandyi. Niemcy nie pozwolą na to, żeby rosyjscy żołnierze walczyli w Finlandyi, przebrani po cywilnemu i żeby przez popieranie bandyckich czerwonych gwardyi obchodzono oszukańczo niemiecko-rosyjski traktat pokojowy.

Zażalenie konsulów koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 marca.

(Ag. pet.) Obcy konsulowie w Władywostoku wystosowali do Instytutu Smolnego energiczne zażalenie urzędowe przeciw politycznym i gospodarczym zarządzeniom, które zagrażają na Dalekim Wschodzie interesom krajowym, reprezentowanych przez konsulów.

Żądają oni rychłego cofnięcia tych zarządzeń, w razie odmowy zastrzegają sobie wolność działania i odrzucają wszelką odpowiedzialność za zawikłania, jakieby stąd mogły wyniknąć.

Akcya Japonii.

Genewa, 11 marca.

»Petit Journal« (Paryż) donosi, że **na razie Japonia obsadzi całą Syberyę.** Dalsza akcya będzie zależeć od rozwoju wypadków światowych. »Herald« w wydaniu paryskiem donosi, że **Japonia bardzo znacznemi siłami rozpocznie akcyę przeciwko Rosyi.**

Monachium, 11 marca.

»Münchener Neueste Nachrichten« przynoszą z Berlina obszerną korespondencyę telegraficzną, która pochodzi ze źródła wysoce oficyalnego i stanowczo zwraca się przeciwko rzuconemu przez pewne koła hasłu: »Berlin—Tokio«. **O takiem przesunięciu sojuszów nie można myśleć.** Niemcy mogą spokojnie czekać na dalszy rozwój wypadków, atoli trzeba przyznać, że **akcya Japonii grozi pokojowi w Azyi wschodniej.** Trzeba pozbyć się złudzeń i **przygotować się na wielkie rozstrzygnięcie.**

Wilson wobec akcyi japońskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 11 marca.

Londyński korespondent „Tidning Tegen" donosi, że prezydent Wilson nie zgadza się na obsadzenie wschodniej Syberyi przez Japonię. W Ameryce utrzymują, że Wilson nie da na to swego zezwolenia bez rękojmi ze strony Japonii, któreby uspokoiły naród rosyjski i zgodne były z ideałami, za które walczy Ameryka. Chiny popierają politykę amerykańską i akcya chińska ograniczy się do czuwania nad granicą mandżurską.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Morgen« donosi z Londynu: »Daily Mail« donosi z Nowego Jorku:

Wilson nie wypowiedział jeszcze swego zdania w sprawie interwencyi Japonii na Syberyi. Rząd amerykański nie będzie Japonii do ekspedycyi zachęcał, **nie sprzeciwi się jednakże akcyi Japonii.** Akcya Japonii na Syberyi byłaby dowodem imperyalistycznych dążności tego państwa i naraziłaby je na utratę zaufania u wolnych ludów nowego świata.

OBAWY KOALICYI.

Wiedeń, 11 marca.

»Sonn- u. Montagsztg.« donosi z Genewy:

Pisma paryskie donoszą, że **rokowania w sprawie interwencyi Japonii na Syberyi napotkały na znaczne trudności.** Obawy, wyrażone przez Amerykę, musi koalicya poprzednio omówić. — Rozważano też możliwość, że Rosya, podrażniona interwencyą Japonii, rzuci się całkowicie w objęcia państw centralnych.

Cecil o akcyi japońskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 marca.

(Reuter). Lord Cecil w wywiadzie oświadczył:

Jako państwo niezawisłe, Japonia podejmie kroki, jakie będzie uważała za stosowne podjąć. Ja osobiście, cieszyłbym się bardzo, gdyby Japonia jako pełnomocniczka koalicyi wysłała wojska w celu zażegnania germanizacyi Sybiru. Mało kto ma dobre pojęcie o tem, jak strasznem niebezpieczeństwem byłoby opanowanie Rosyi przez Niemcy, których polityką jest zdobycie świata. Dotychczas zabrali już bałtyckie prowincye aż po za Petersburg i zawarli z Finlandyą umowę, taką, że zagraniczna polityka Finlandyi stoi na ich usługi. W ten sposób całe rosyjskie wybrzeże nad morzem Bałtyckiem przeszło właściwie w ręce niemieckie. Rosya ma dostęp do morza jeszcze tylko w Archangielsku i nad wybrzeżem murmańskiem. Na południe Niemcy zamierzają w ten sposób powetować sobie kolej bagdadzką nową linią ku wschodowi przez Kaukaz i przez północno-zachodnią Persyę. Te wszystkie okoliczności przemawiają za tem, że Niemcy zechcą próbować także wtargnięcia do Syberyi. Gdyby Japonia otrzymała od koalicyi zlecenie pomóc Rosyi przeciw Niemcom, wypełniłaby je wiernie i skutecznie.

Dalsze zbrojenia Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 11 marca.

(Reuter). Biuro armii dla artyleryi prosi kongres o przyznanie **dodatkowego kredytu 500 milionów dolarów.**

Nowy Jork, 11 marca.

Obie Izby kongresu przyjęły ustawę kolejową, według której rząd otrzymuje kontrolę nad kolejami podczas wojny i na 21 miesięcy po wojnie. Przyjęcie tej ustawy oddziałało na giełdę umacniająco.

Radko Dimitrjew w armii japońskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 11 marca.

Były generał bułgarski Radko D i m i t r j e w udaje się do Stanów Zjednoczonych, gdzie za pośrednictwem posła amerykańskiego ofiarowano mu wysokie stanowisko w armii Stanów Zjednoczonych.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 marca.

Urzędowo donoszą dnia 10 marca:

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

Urzędowo donoszą dnia 10 marca:

Zachodni teren wojny.

Front ks. Ruprechta: **Angielskie natarcie wywiadowcze trwają dalej. Mniejsze oddziały na południe od Monchy poszły naprzód; podczas odparcia ich wzięto nieco jeńców. Wieczorem walka ogniowa w wielu miejscach odżyła.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na północ od Reims nasze oddziały szturmowe wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich i wróciły stamtąd z jeńcami. Zwiększona czynność bojowa po obu stronach Ornes.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Na północny zachód i na zachód od Blamont wczoraj znaczna czynność ogniowa. Francuzi po kilkogodzinnem przygotowaniu działowem ruszyli do ataku. — Silne oddziały nieprzyjacielskie po południu między Anerville a Badonvillers wtargnęły po części do naszych przednich rowów. Wobec naszych kontrataków nieprzyjaciel cofnął się na stanowiska, z których wyszedł. Wirtemberskie oddziały szturmowe i obrona krajowa z Nassau jakoteż miotacze ognia podczas natarcia francuskiego na południowy zachód od Markirch wzięły do niewoli jednego oficera i 36 żołnierzy.**

W dwóch ostatnich dniach ustrzelono 28 nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi. — Oddział lotniczy Boehlkego strącił 260-tnego przeciwnika.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Hr. Andrassy o Polsce.

»Magyar Hirlap« przynosi obszerny artykuł hr. Juliusza Andrassyego o położeniu na wschodzie Europy. W artykule tym wywodzi Andrassy, że jest rzeczą nieprawdopodobną, ażeby Niemcy mieli zamiar związania z państwem niemieckiem tych małych tworów państwowych, na które rozciąga się obecnie ich militarna akcya. Byłaby to polityka, przeciwna tradycyom bismarkowskim. Gdyby państwo niemieckie chciało zatrzymać to wszystko, co bronią zagarnęło, przyszłoby w posiadanie terytoryów pod względem militarnym trudnych do obrony, sprzecznych z naturą. Niemcy mogą zabezpieczyć się od wschodu tylko w takim razie, jeżeli stworzą stałe prawno-państwowe węzły tylko z temi krajami, na które działają przyciągająco w sposób naturalny.

My zajmujemy się przedewszystkiem losem Polski i Ukrainy, owych dwóch mostów, przez które może dostać się do nas agresywność wschodu. Obie kwestye są dla nas doniosłe — ale sprawa polska jest donioślejszą. Nie można ich jednakowo traktować. K w e s t y a p o l s k a m u s i b y ć z a ł a t w i o n a g r u n t o w n i e p r z e z p o ł ą c z e n i e z A u s t r o - W ę g r a m i b e z ż a d n y c h o b c i n a ń i n o w y c h p o d z i a ł ó w. Wobec Ukrainy uzasadnione jest odmienne postępowanie.

Polskę należy koniecznie oderwać od państwa rosyjskiego. Można to uczynić, gdyż naród polski nie podziela złudzeń narodu rosyjskiego, gdyż naród polski posiada inną religię, inne stosunki społeczne, inną cywilizacyę, inne pochodzenie i charakter.

Oderwanie to jest koniecznem, gdyby bowiem naród polski, pozostawiony sobie, wstąpił na drogę rewolucyi rosyjskiej, to rewolucyjny i republikański duch smutkiem wielkiej wspólności uczuc. wpływu inteligencyi i materyalnej siły Polaków w Austryi, mógłby drogą przez Królestwo Polskie wtargnąć także do Austryi.

Oderwanie od Rosyi, połączenie z »naszą Polską«, jest także dlatego konieczne, że odbudowanie Polski jest obowiązkiem moralnym, uznanym przez wszystkie państwa wojujące bez różnicy, przyrzeczonym szczególnie przez Austro-Węgry, a mogącym się ziścić tylko przez połączenie obu części. Gdybyśmy tego nie ziścili, to groziłoby nam niebezpieczeństwo, że stanie się to bez nas i przeciwko nam. Polacy galicyjscy i warszawscy połączą się pod berłem Habsburgów, w przeciwnym razie ostra kwestya polska będzie utrudniać nasz rozwój i wniesie w nasze granice chaos rosyjski.

Całkiem inaczej ma się rzecz z Ukrainą. — Jest wątpliwem, czy Ukrainę będzie można oderwać na zawsze od duszy rosyjskiej. Ukraina i Rosya mają cywilizacyę przeszłości i religię identyczną. Gdyby możliwem było zagwarantowanie niezawisłości ukraińskiej przez Rosyę to byłoby to prawdopodobnie powodem ciągłych konfliktów Austryi z Rosyą. A także nie należy tak bardzo obawiać się, że z państwa ukraińskiego przez Rusinów galicyjskich zostanie zawleczony do nas duch rewolucyi — jak raczej, gdyby Polacy znaleźli się w podobnem położeniu.

Dusza ludu ruskiego nie jest tak jednolita, nie jest tak nawskróś przesiąknięta świadomością narodową, jak dusza ludu polskiego, a także mamy mniejszą ludność ruską. Państwo ukraińskie także bez naszych prowincyj ruskich ma warunki samoistnego rozwoju. Wobec Ukrainy wystarcza polityka dobrych stosunków sąsiedzkich.

Najlepszą ochroną przeciwko niebezpieczeństwu rosyjskiemu będzie to, że Niemcy przyłączą prawno-państwowe terytorya, ciążące ku Niemcom, zaś Austro-Węgry Polskę. W ten sposób będziemy mieć lepszą granicę na wschód

i lepiej odosobnimy się od prądów duchowych Rosyi.

Oczywiście naturalną jest rzeczą, że graniczna kwestya ukraińsko-polska jest naszą sprawą. Musimy pragnąć, ażeby granica Polski była także naszą granicą. A więc granica Bugu jest ważną nie tylko dla uspokojenia Polaków, lecz także ze względu na obronę Warszawy i wschodniej Galicyi.

Ofenzywa hakatystów.

Dyskusyę, która z powodu sprawy polskiej toczyła się we środę w Sejmie pruskim, trafnie nazwał »Kuryer Poznański« ofenzywą hakatystów. Ofenzywa ta skierowana jest w dwie strony: przeciwko Polakom i przeciwko rządowi. Junkrzy pruscy nie krępują się nigdy, kiedy chodzi o ich interes. Są filarami tronu i rządu, ale tylko tak długo, dopóki korona i rząd spełniają ich wolę. Tę rolę junkrów określa trafnie aforyzm: »Und der Koenig absolut, wenn er unsern Willen tut". Ale od pewnego czasu król pruski i rząd nie chcą wypełniać woli junkrów, co pośród nich [illegible] Reforma ordynacyi wyborczej [illegible] pruskiego rozpętała orgię zawiści klasowej i narodowej wśród junkrów, do których przyłączyli się hakatyści, o których »Posener Neuste Nachrichten« powiadają, że to »interesenci, zarabiający grubo na hakatyzmie«.

We środę wybuchnęła burza po odczytaniu przez posła Seydę, znanego oświadczenia Koła polskiego w Sejmie pruskim, protestującego w uroczysty sposób **przeciwko antypolskiej polityce rządu w zaborze pruskim i przeciwko nowemu podziałowi Polski.** Zerwał się konserwatywny poseł, dr Wolff z Górek, i zwrócił się przeciwko Polakom i rządowi z namiętnością, która go zaślepiła tak dalece, że nawet od czasu do czasu mówił... prawdę.

Kto zna rzeczywiście Polaków — wołał dr Wolff — kto ich duszę rozumie, ten wie, że z nimi niema porozumienia. **Polacy rząd pruski nazywają systemem wstrętnym najeźdźców i ze swego stanowiska mają zupełną słuszność.**

Naród polski ma poza sobą wielką kulturę i odznacza się gorącą miłością do swej ojczyzny. Dlatego rząd pruski nigdy nie będzie mógł spełnić żądań polskich, wymagających politycznej i terytoryalnej samodzielności. Wieczne zabiegi rządu o [illegible] Polaków skutki wręcz przeciwne. Ludność niemiecka w Prusiech Zachodnich i Ks. Poznańskiem z oburzeniem i gniewem protestuje przeciw zapoczątkowanej w ostatnim czasie polityce rządowej.

»Po przeprowadzeniu reformy wyborczej w myśl rządu, dalsze uprawianie polityki osadniczej stanie się niemożliwem, choćby nawet uchwalono wybory proporcyonalne dla okolic polskich. Polacy uważaliby to tylko za nową niesprawiedliwość, a obojętną jest rzeczą, czy Niemcy przez geometryę wyborczą wykręcą kilka mandatów mniej lub więcej. Ze stu pięćdziesięciu socyalistami, stu centrowcami i 50 Polakami rząd nie może uprawiać polityki wschodnio-kresowej. Musimy być wobec Polaków szczerymi, tak jak oni zawsze szczerymi byli względem nas i nigdy otwarcie nie stanęli na gruncie państwowości pruskiej«.

Po całym szeregu dalszych ataków na Polaków i rząd, dr Wolff oświadczył: »Byłem przeciwnikiem ustawy o wywłaszczeniu, ale skoro ona istnieje, **należy ją utrzymać**«. Oto logika nienawiści!

Wiceprezydent gabinetu pruskiego, dr Friedberg, mówił wprawdzie, że obecna polityka pruska wobec Polaków jest niesprawiedliwa, ale to nie przeszkadzało mu ubolewać, że ustawa o wywłaszczeniu z powodu poprawek konserwatystów nie stała się »tym ostrym mieczem, którego pragnął rząd, lecz mieczykiem z tektury«.

A potem rzucił znamienne oświadczenie: »Poseł Seyda nazywał siebie przedstawicielem narodu polskiego w Sejmie pruskim. Nie znam takiej firmy, **znam tutaj tylko posłów pruskich.** Zastępców narodu polskiego niema tutaj ani z punktu widzenia prawno-państwowego, ani narodowego«.

Po tym dowodzie logiki pruskiej oświadczył dr Friedberg, że mu jest obojętnem, co Polacy sądzą o pokoju z Ukrainą, i że Prusacy przyszłość swojej ojczyzny urządzają **nie według życzeń polskich, lecz według swojego interesu.**

Do tego chóru przyłączył się »postępowiec **Pohlmann**, który powiedział pomiędzy innemi: »**Odrzucamy wszelką autonomię i wszelkie sądy międzynarodowe.** Polacy **muszą się czuć Prusakami, mówiącymi po polsku**«. — Narodowy liberał **Fuhrmann** oświadczył się wprawdzie za zniesieniem ustawy o wywłaszczeniu Polaków, ale czemprędzej dodał: »Postaramy się o inną broń na miejsce tamtej«.

Organ hakatystów »Posener Tageblatt« pisze z tego powodu:

»Dyskusya ta podziała, miejmy nadzieję, jak burza, oczyszczająca powietrze. Było to od dawna konieczne. Nieszczęsne ciche stąpanie w sprawie polskiej **musi się skończyć.** — Charakter zamazany polityki polskiej rządu i niemożliwość jej utrzymania wczoraj wystąpiły tak jaskrawo, że miejmy nadzieję, teraz nastąpi jej kres i że znowu będzie sytuacya jasna. Lecz może to mieć tylko jeden wynik: że rząd nietylko słowami i okazaniem dobrej woli i w teoryi, lecz **czynem i praktyką** ochronił i poprze niemczyznę na wschodzie i jasno sobie uświadomi, że nie może się to stać bez zdecydowania narodowej polityki na wschodzie«.

Omówiwszy następnie deklaracyę Koła polskiego, woła »Posener Tageblatt« z oburzeniem, że »**Polacy w zaborze pruskim uważają Polskę za swoją ojczyznę, a nie Niemcy**«.

Nie dziwi nas ani dyskusya środowa w Sejmie pruskim, ani artykuł poznańskiego organu hakatystów. Carskie słowa o Polakach: »Il faut ecraser cette nation«, mają walor także w Prusach. I rząd i stronnictwa chcą nas wprost wytępić, różnią się tylko co do drastyczności i szybkości sposobów i środków.

† Tadeusz Korzon.

Jak z Warszawy donoszą, w piątek w południe umarł tam w 79 roku życia znakomity historyk polski, Tadeusz Korzon.

W zmarłym historyku nauka polska ponosi dotkliwą stratę. Nazwisko Korzona znanem było w całej Polsce i poza jej granicami, jako autora licznych i cennych prac z zakresu dziejów Polski. Liczne monografie ś. p. Korzona pozostaną znakomitym dorobkiem w dziejopisarstwie polskiem. Zanim w sposób wyczerpujący przedstawimy prace i zasługi zmarłego historyka, przypominamy rozgłośne jego dzieło p. t. »Dzieje wewnętrzne Polski za Stanisława Augusta« i »Historyę powszechną«, doprowadzoną do roku 1805. „Dola i niedola Sobieskiego", wreszcie wyczerpującą i wysoko cenioną monografię o Tadeuszu Kościuszce. — Wszystkie prace ś. p. Korzona odznaczały się zarówno gruntownością w wyzyskaniu źródeł historycznych, jak pięknym stylem i językiem które czyniły je przystępnemi dla szerszego ogółu.

Zasłużony historyk był czynnym członkiem krakowskiej Akademii umiejętności, Towarzystwa Naukowego w Warszawie. Tow. nad zabytkami, Tow. miłośników historyi, Tow. Naukowego Poznańskiego, bibliotekarzem ordynacyi Zamojskiej i t. d.

Cześć pamięci zasłużonego historyka polskiego!

O ostatnich chwilach życia ś. p. Korzona donosi »Kuryr Warszawski«:

Nękany dusznicą od lat kilku, nie przestał sędziwy uczony pracować umysłowo. Na krótko jeszcze przed zgonem, ze spokojem myśliciela wydał otaczającej go rodzinie ostatnie rozporządzenia, polecił przesłać kolegom zawodowym wyrazy pożegnania, dał wskazówki co do pogrzebu swego.

— Nie mam majątku — mówił do dzieci — lecz wdzięczny jestem Bogu i ordynatowi Zamoyskiemu, że mogę umrzeć na własnem łóżku i pod dachem tej biblioteki, nad którą pieczę mi powierzono. Majątku nie pozostawiam, lecz proszę ofiarować w mojem imieniu skromny grosz Towarzystwu miłośników historyi i Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, jako dowód życzliwości mojej dla tych instytucyi«.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Tedeusza Korzona z mieszkania przy ulicy Żabiej do kościoła Reformatów przy ulicy Senatorskiej odbyło się w sobotę o godzinie 5 po południu.

Pogrzeb na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego odbędzie się w **poniedziałek** dnia 11 b. m. po nabożeństwie żałobnem o godzinie 10 rano.

Komitet obchodu pogrzebowego, utworzony z grona historyków polskich w Warszawie, zajął się, wraz z delegatami instytucyj naukowych i społecznych, szczegółami obchodu pogrzebowego.

Kronika.

Kraków, 11 marca.

Z POWODU NARODZIN ARCYKSIĘCIA krakowska artylerya forteczna dała dzisiaj rano 101 honorowych strzałów armatnich.

Dzisiaj o godzinie 11½ przed południem odbyło się w kościele garnizonowym św. Piotra uroczyste nabożeństwo dziękczynne. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz wojskowych, delegacye pułków i oddziałów wojskowych, naczelnicy władz oraz członkowie prezydum m. Krakowa.

KRAKÓW BEZ CHLEBA. Wczoraj zawiadomiono z Żywca miejskie biuro aprowizacyjne, iż wysłano stamtąd wagon mąki żytniej dla Krakowa. — W magazynie miejskego biura aprowizacyjnego znajduje się zaledwie 1 wagon mąki kukurudzianej. Ponieważ dotąd mąka żywiecka do Krakowa nie nadeszła, przeto trzeba się liczyć z tem, że jutro chleba w Krakowie zupełnie nie będzie.

BRAK MIĘSA. Wczoraj, mimo święta, szereg sklepów z mięsem był zamkniętym, a to z powodu zupełnego braku towaru. Przy jatce na placu św. Ducha już o godzinie 2 w nocy wczoraj gromadziły się kucharki i gospodynie i czekały na otwarcie sklepu do rana. Niestety, zapasy mięsa nie wystarczyły dla wszystkich, to też znaczna część czekających odeszła z próżnemi rękami.

KONKURSY NAUCZYCIELSKIE W SZKOŁACH I OCHRONKACH T. S. L. W szkołach Towarzystwa Szkoły Ludowej w zagłębiu ostrawsko-morawskiem jest do objęcia kilka posad nauczycielskich i mistrzyń ochronek. Warunki: 1) dla sił z egzaminem wydziałowym pensya krajowa i 840 K dodatku; 2) dla sił z egzaminem kwalifikacyjnym pensya krajowa i 720 K dodatku, dla mistrzyń ochronek 1.420 K. Podania (bez stempli) składać należy w zarządzie głównym T. S. L., Kraków, ul. św. Anny l. 5.

NA FUNDUSZ OBRONY KRESÓW WSCHODNICH złożono w kasie zarządu głównego T. S. L.: z odczytów w Krakowie 1.117 K; Koło T. S. L. w Bochni 1.1115 K; Koło T. S. L w Morawskiej Ostrawie 100 K; Klub prawników i Koło artystyczno-literackie w Krakowie na szkoły w ziemi chełmskiej 500 K. na szkoły polskie na Litwie 200 K: razem 3.232 K.

Kwitując odbiór powyższych kwot, prosimy równocześnie wszystkie organizacye, aby pieniądze, zbierane na cele szkolne i oświatowe na Podlasiu, Wołyniu i ziemi chełmskiej, odsyłały do T. S. L. (Kraków, ulica św. Anny l. 5). — Sekretarz: Stanisław **Rymar**. Prezes: dr Ernest **Bandrowski**.

IZBA RĘKODZIELNICZA W KRAKOWIE urządza bezpłatne kursa buchalteryi dla rękodzielników. Na kursa te, które rozpoczną się w pierwszych dniach kwietnia b. r., mogą się zapisywać majstrowie i starsi czeladnicy wszystkich zawodów. O ileby z jednego zawodu zgłosiło się najmniej 15 kandydatów, urządzony zostanie dla nich specyalny kurs, dostosowany do rodzaju przemysłu, w jakim pracują. Wpisy przyjmuje się w biurze Izby przy ulicy Andrzeja Potockiego l. 18, I. piętro, codziennie w godzinach popołudniowych między godziną 4—7 wieczorem.

W KRAKOWSKIEJ AKADEMII HANDLOWEJ odbędą się egzamina prywatne z buchalteryi i t. p. w dniu 2 2marca 1918 roku. Ostemplowane podania należy wnosić na ręce dyrekcyi do dnia 18 marca b r.

DZIATWA KRAKOWSKA DLA CHEŁMSZCZYZNY I K. B. K. »Kłopoty Marysieńki«, przepiękna sztuczka dla dzieci, w nadzwyczaj starannem wykonaniu, ukaże się się na scenie teatru ludowego we wtorek po południu i w dniach 14 i 19 b. m. w wykonaniu naszych milusińskich. Długotrwała praca nad przygotowaniem, piękny i aktualny dzisiaj cel zachęci rodziców do jak najliczniejszego przybycia. Bilety w małej już w ilości w sklepie gazowni przy placu Szczepańskim jeszcze do nabycia.

KONCERT PICCAVERA ODŁOŻONY. Zapowiedziany koncert Piccavera nie może się odbyć, gdyż artysta nie przybył do Krakowa. Piccaver. który po koncercie we Lwowie pojechał do znajomych na Bukowinę widocznie zatrzymany został gdzieś po drodze trudnościami komunikacyjnemi. gdyż dyrekcya koncertów do tej chwili nie ma o nim wiadomości. Koncert prawdopodobnie odbędzie się zatem w najbliższych dniach.

W KLUBIE PRAWNIKÓW I W KOLE ARTYSTYCZNO LITERACKIEM we czwartek, dnia 14 b. m, odbędzie się zebranie członków, na którem profesor uniwersytetu dr Franciszek **Bujak** wygłosi odczyt na temat: »Polska sprawa agrarna«. Początek o godzinie 7 wieczorem.

KONCERT IGNACEGO MANNA odbędzie się nie w poniedziałek, jak było zapowiedziane, lecz we środę, **dnia 13 marca b. r.** Akompaniować mu będzie profesorowa Wanda Kowalska. Na repertoar koncertu złożą się najulubieńsze arye popisowe tego świetnego tenora bohaterskiego.

ZNIESIENIE OGRANICZENIA POCIĄGÓW. — Z dniem dzisiejszym zniesiono ograniczenie pociągów, zastanowionych w dniu 27 lutego b. r. Wszystkie pociągi osobowe i pospieszne, chwilowo zastanowione, z dniem dzisiejszym z powrotem kursują.

SKŁADNICA KRAWIECKA odbędzie walne zgromadzenie członków w niedzielę, dnia 17 lutego zgromadzenie członków w niedzielę, dnia 17 marca b. r., o godzinie 4 po południu w lokalu Koła Mieszczańskiego, ulica Jagiellońska l. 9, II. piętro.

Z SALI SĄDOWEJ. Sobotnia rozprawa przeciwko nałogowemu włamywaczowi St. Kuźmińskiemu. zakończyła się skazaniem obwinionego na karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży.

Dzisiaj przed południem rozpoczęła się przed trybunałem sądu przysięgłych, rozprawa pod przewodnictwem radcy dra Olszewskiego przeciwko 22-letniemu Jerzemu Mazanowskiemu i 22-letniemu Tadeuszowi Ciszewskiemu o zbrodnię oszustwa. Obwiniony Mazanowski przy pomocy Ciszewskiego podrabiał w czasie od stycznia do września 1916 arkusze płatnicze i przekazy za zasiłki, wystawione przez komisyę zasiłkową w Krakowie, dla rodzin osób powołanych do służby wojskowej i podejmował dla siebie gotówkę we filialnej kasie krajowej. W ten sposób obwinieni pobrali i roztrwonili około 60.000 koron.

Mazanowski na rozprawie przyznał się do wszystkiego. Ciszewski nie zjawił się na sali sądowej, to też zarządzono jego aresztowanie.

Broni adw. dr. Gabryelski, oskarża prokurator dr. Josse. Rozprawa potrwa 2—3 dni.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Do mieszkania p. Pewelnowej przy ulicy Borka Joselowicza 9 włamali się wczoraj rano nieznani sprawcy przy pomocy dobranych kluczy, splądrowali całe mieszkanie i skradli jej garderobę, bieliznę i biżuteryę, wartości 3.000 K.

Do mieszkania p. Józefa Strauba, oficyała intendantury wojskowej, zamieszkałego przy ulicy Wygoda l. 11, zakradli się włamywacze w sobotę wieczorem i zabrali garderobę męską, wartości kilkuset koron. Włamywacze dostali się do mieszkania z ulicy wybiwszy okno.

P. Zofii Buczkowskiej skradziono w sobotę w południe z garderoby zakładu chemii lekarskiej przy ulicy Kopernika l. 7 żakiet, wartości 500 K.

KRADZIEŻ KOLII Z PERŁAMI. Wczoraj rano skradziono z kufra zamieszkałej w jednym z pokoi gościnnych w hotelu »Royal« w Krakowie p. Eugenii G., przybyłej z Węgier, złotą kolię z perłami (228 sztuk pereł), wartości 10.000 K. Policya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia sprawcy kradzieży.

NIEZWYKŁE WŁAMANIE. Do mieszkania ks. Czerniatowicza w Podgórzu przy ulicy Czarneckiego l. 10, na I. piętrze, w ubiełym tygodniu w czasie dwudniowej nieobecności księdza w domu, wyłamali nieznani sprawcy 4 drzwi o 8 zamkach w połowie wertheimowskich, przeszukali najszczegółowiej w 4 ubikacyach wszystkie szafy, kufry, tremutki, paczki, skrzynki, skrytki, schowki pudełka, nawet najdrobniejsze pudełeczka, wnętrza poduszek i zegarków skrzynkowych, popielniki i t. p., na co potrzebowali najmniej 10 godzin czasu, zabrali wszystko, co tylko było wartościowe, a szczególnie srebro i złoto, gdziekolwiek, nawet w najdrobniejszych okruszynach się znajdowało, wyszli oknem z werandy na balkon od podwórza. Znamiennem jest, że sprawcy tyle godzin w mieszkaniu operowali, a nikt wcale tej tak długiej operacyi nie zauważył, ani sąsiad przyległy, ani gospodarz, mieszkający na parterze pod wszystkiemi ubikacyami okradzionemi. Szkoda wynosi przeszło 2.000 K, nie licząc uszkodzonych mebli i wszystkich zamknięć.

Z kraju.

Z GALIC. WOJENNEGO ZAKŁADU KREDYTOWEGO komunikują: Dotychczasowe ograniczenia przy udzielaniu kredytów w powiatach, położonych na wschód od Sanu, zniesione już częściowo reskryptem ministerstwa skarbu z 29/9 1917, usunięto obecnie w zupełności tak, że z całej Galicyi, aż do samej wschodniej granicy państwa wolno Zakładowi udzielać wszelkich statutowo przewidzianych kredytów (reskrypt min. skarbu z 27/2 1918, L. 18386).

MORDERSTWO RABUNKOWE W SUCHEJ. Korespondent nasz donosi z Suchej pod datą 9 b. m.: Miasto nasze pozostaje pod wrażeniem ohydnego mordu rabunkowego, jakiego dopuszczono się na osobie zamożnego gospodarza, Jana **Rusina**. Ubiegłej nocy zakradli się do stojącego na uboczu domu Rusina, niewykryci dotąd bandyci i zadali Rusinowi kilka ran siekierą lub też nożem rzeźnickim, jak o tem świadczą szerokie rany, cięte prawie na całem ciele. Dokonawszy morderstwa, przeszukali następnie całe domostwo, w pogoni za pieniądzmi, tych jednakże nie zabrali, gdyż w pośpiechu, przeszukując komodę, wyrzucili znaczniejszą sumę banknotów schowanych w portfelu i owiniętych w płótno, na ziemię.

Ś. p. Rusin mieszkał w Suchej po za miastem, na tł zw. Nowym świecie. W mieszkaniu Rusina znajdowała się w chwili rozpoczęcia rabunku służąca, która spała w kuchni i przestraszona krzykiem mordowanego, uciekła z domu i dała znać posterunkowi żandarmeryi. Ś. p. Rusin żył jeszcze przez przeszło trzy godziny, nie odzyskał jednakże przytomności i nie dał przed śmiercią żadnych wskazówek co do morderców.

Morderców było prawdopodobnie trzech. Jeden z nich był uzbrojony w karabin, gdyż w jednej ze ścian znaleziono wystrzelony nabój. Żandarmerya jest podobno na tropie zbrodniarzy.

PROTEST M. KROSNA. Z Krosna piszą nam: Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady miejskiej, odbytem w dniu 17 lutego, w obecności licznie zebranej publiczności, burmistrz m. dr. **Jugendfein**, po zagajeniu posiedzenia, przedstawił zebranym członkom Rady miejskiej rezolucyę, uchwaloną w Krakowie przez zjednoczone stronnictwa polskie, poczem Rada powzięła obszerną uchwałę, zawierającą energiczny protest przeciwko aneksyi Chełmszczyzny.

ZNOWU KATASTROFA WĘGLOWA WE LWOWIE. Jak donoszą dzienniki lwowskie, miastu grozi znowu katastrofa węglowa, a to z powodu całkowitego zatrzymania transportu węgla, przeznaczonego dla Lwowa, w pierwszej linii dla elektrowni, oraz wobec zatekwirowania tych transportów, które były w drodze. Reklamacya, wniesiona do ministerstwa robót publicznych, nie odniosła żadnego skutku, szef zaś odnośnego wydziału w dyrekcyi kolejowej poinformował, że katastrofa ta spowodowana jest... strajkiem kolejowym w dniu 18 lutego (?!). Grozi to wstrzymaniem ruchu tramwajowego we Lwowie już w dniach najbliższych.

Z Królestwa Polskiego.

Z WARSZAWY. (Komunikacya z Rosyą. — Na Chełmszczyznę).

W ostatnich dniach sporo osób zwróciło się do władz niemieckich o pozwolenie na wyjazd do Rosyi. Petenci otrzymali odpowiedź **odmowną**, przytem oświadczono im, że władze ogłoszą w tej sprawie komunikat urzędowy.

Po zawarciu pokoju z Rosyą, mnóstwo osób codziennie przychodzi na pocztę, prosząc o przyjęcie listów poleconych do krewnych i rodzin, przebywających w Rosyi. Poczta **odmawia** przyjmowania listów, ponieważ komunikacyi pocztowej z Rosyą nie przywrócono i kroki do wznowienia tej komunikacyi mogą być poczynione dopiero po ratyfikacyi pokoju.

Profesorowie oraz funkcyonaryusze Wolnej wszechnicy polskiej postanowili opodatkować się na cele oświatowe w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Ofiara ta zbierana będzie w formie podatku procentowego od honoraryów miesięcznych.

LEGIONIŚCI PODDANYMI POLSKIMI. Z Warszawy donoszą:

Zarząd główny Zjednoczenia Ludowego wystosował do Rady regencyjnej odezwę, w której gorąco i stanowczo prosi, »aby raczyła natychmiast, jako suwerenna władza polska, przyznać wszystkim bez wyjątku legionistom, dotąd poddanym austryackim, poddaństwo polskie, a równocześnie odniosła się do cesarza Austryi, aby uwolnił wszystkich legionstów od poddaństwa austryackiego«. Zapytując, »czy tych kilka tysięcy żołnierzy nie zasłużyło sobie swoją krwią, swoiem kalectwem, swoim trudem i niedolą na polskie obywatelstwo?« Zarząd główny Zjednoczenia Ludowego przypomina przy tej sposobności, że wszyscy legioniści prośbę o poddaństwo polskie już dawno do władz polskich wnieśli.

NOWY GABINET MINISTRÓW. Z Warszawy donoszą do „Ziemi Lubelskiej": W najbliższych dniach ma być podobno utworzony nowy gabinet. Będzie on miał charakter czysto polityczny. Na prezesa gabinetu wysuwają się w pierwszym rzędzie p. **Świerzyński**, b. poseł ziemi radomskiej, jeden z wybitniejszych członków narodowej demokracyi, p. Stecki, oraz dr. Steczkowski.

Ze świata.

POLITYCY POLSCY W BERLINIE. Z Berlina donoszą: W Berlinie bawią od kilku dni w celach politycznych były minister skarbu, dr. **Steczkowski**, hr. **Ronikier** i Wł. **Studnicki**. Kanclerz Rzeszy, dr. hr. v. Hertling, przyjął na audyencyi p. Steczkowskiego.

UKRAIŃSCY ŻOŁNIERZE W POZNANIU. Jak donoszą dzienniki poznańskie, w tych dniach pociąg wiozący 1200 ukraińskich żołnierzy, którzy wracali z niewoli niemieckiej, zatrzymał się onegdaj na dworcu poznańskim. Ukraińcy byli już ubrani w własne mundury granatowe lub bronzowe z granatowymi wyłogami i mieli na głowach baranie czapki.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W poniedziałek, dnia 11 b. m.: »Głuszec« Stefana Krzywoszewskiego.

Huszt.

Wysłany przez redakcyę lwowskiego »Wieku Nowego« dla zwiedzenia obozu internowanych legionistów w Huszt na Węgrzech, podaje opis tej teraz tak głośnej miejscowości. Mała, zakarpacka mieścina węgierska, błotnista i pozbawiona prymitywnej kultury, zajmie w historyi naszej kartę wybitną.

Do Huszt prowadzi podwójna droga. Albo na Stryj, Ławoczne, Munkacz, Batoi, Kiralihaza i Huszt, lub też: Stanisławów, Delatyn, Köresmezo, Marmarosz Siget, Bustiahaza i Huszt. Drogą którąkolwiek linią jest bardzo uciążliwą i trwa przynajmniej 36 godzin.

Stacyjka w Huszcie podobną jest do bardzo małych stacyjek galicyjskich. Poczekalnia trzeciej klasy nie daje żadnego schronienia. Brudna, zawalona wojskiem, raczej budzi wstręt, aniżeli ochotę do wypoczynku. Miasteczko oddalone jest o półtora kilometra od stacyi. W dnie słotne przedstawia tak droga, jak i samo miasteczko, jedno morze błota, przez które brnąć trzeba zupełnie bezradnie.

Na Rakoczy-Lajosz-utcza znajdują się dwa zajazdy o szumnej nazwie Korona-szaloda (szaloda hotel) i Panonia-szaloda, zajazdy w bardzo lichym gatunku, gdzie o wygodnem przespaniu się, oświetleniu, oczyszczeniu ani mowy niema. Panuje tu brud wszechwładnie.

W Panonii hotelu jest na dole izba restauracyjna. I w tej to izbie za stołem zasiadał w roku 1914 i początkiem 1915 roku generał Durski i ś. p. rotmistrz Wąsowicz. I tu właśnie, w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, to jest w Batol, Kiralihaza, Huszt, Bustiahaza, Marmarosz-Sziget patrzyli w roku 1914 z podziwem Węgrzy na bohaterskie zmaganie się legionistów z nawałą rosyjską. Dziś jeszcze natrafić można gdzieniegdzie na ślady tego podziwu — ale jedynie u **ludu** węgierskiego.

Za tym samym stołem, za którym siedział sztab legionistów w roku 1914, siedzą dziś legionowi oficerowie internowani, aby coś ciepłego spożyć.

A na ulicach przesuwają się obrazy, o których lepiej nie pisać. Daleko poza miastem, idąc ulicą Izai, stoją baraki, opuszczone przez jeńców rosyjskich, otoczone drutem kolczastym, obecnie przepełnione.

Baraki te zapisze historya.

Jak wiadomo, internowani wskutek ostatnich wypadków legioniści pomieszczeni są na Węgrzech w obozach w Huszt, Bustiahaza, Talabafalva. — W Huszt, podług informacyj »Wieku Nowego«, znajduje się 2.800 żołnierzy i 130 oficerów, w innych obozach 1.506 żołnierzy i 130 oficerów legionowych. Rozmieszczeni są w barakach po 500 ludzi. Nieodzowna jest im pomoc w artykułach żywnościowych i w bieliźnie. Te musi dostarczyć ofiarność publiczna w czasie najszybszym. Adres do internowanych: Gefangenlager, Poln. Hilfskorp., poczta polowa 650.

Polacy w Rosyi.

Sztokholm, 8 marca.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Dziś nadeszły tu po długiej przerwie pisma polskie z Petersburga. »Dziennik Narodowy« z 17 lutego omawia w artykule wstępnym dymisyę gabinetu Kucharzewskiego i wyraża życzenie, by Rada Regencyjna dymisyi tej nie przyjęła, ponieważ działalność Kucharzewskiego była dla państwa polskiego nader pożyteczną. »Dziennik Narodowy« oświadcza się w dalszym ciągu przeciw demonstracyom ulicznym w Warszowie i w Galicyi, zaznaczając, że nie mogą one przynieść sprawię polskiej pożytku.

»Dziennik Polski« z 15 lutego donosi, że władze bolszewickie w Petersburgu zarządziły ścisłą **rewizyę w mieszkaniu Aleksandra Lednickiego** w lokalu byłej Komisyi Likwidacyjnej i w lokalu Polskiej Rady Bezpieczeństwa.

»Dziennik Polski« z 17 lutego donosi z Moskwy: Polskie Zjednoczenie Międzypartyjne ogłasza [illegible] muje nadal kierownik polityczny, ustalony na kongresie w Moskwie z lipca roku zeszłego.

Władysław Grabski rozesłał do wielu polityków polskich w Petersburgu list, w którym nawołuje stronnictwa polskie do wzajemnego porozumienia się. P. Grabski stwierdza, że w dzisiejszym stanie rzeczy nadzieje **zjednoczenia Polski** z Poznaniem - Gdańskiem i Śląskiem są nierealne.

Reforma wyborcza w Prusach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

Centralny zarząd partyi narodowo-liberalnej odbył wczoraj posiedzenie przy licznym udziale członków. Po dłuższej dyskusyi przyjęto znaczną większością głosów rezolucyę, wzywającą sejmową frakcyę stronnictwa, aby stanęła na stanowisku przedłożenia rządowego co do wprowadzenia równego prawa wyborczego do Sejmu pruskiego. Stanowisko partyi narodowo-liberalnej w parlamencie w dziedzinie polityki zagranicznej zaaprobowano we wszystkich punktach.

Posłowie niemieccy dla Finlandyi i Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

Jak się dowiaduje »Nordd. Allg. Ztg.«, bar. **Brueck**, zamianowany posłem dla Finlandyi, odjeżdża dziś do Finlandyi. Mianowany czasowym zastępcą przy rządzie ukraińskim ambasador bar. **Stumm**, udaje się dziś do Kijowa.

O złączenie Karelii z Finlandyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 11 marca.

Deputacya z Karelii udała się do Wazy, aby wręczyć prośbę o zjednoczenie Karelii z Finlandyą.

O uwolnienie cara.

Genewa, 11 marca.

Na posiedzeniu sobotniem francuskiej Izby deputowanych skierowały się gwałtowne ataki przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Pichonowi, ponieważ coraz jaśniej występuje na jaw zamiar koalicyi **uwolnienia cara za pomocą Japończyków i utworzenia na Syberyi rządów carskich przeciw bolszewikom.** Plan ten wywołał oburzenie wśród socyalistów koalicyi. Co ważniejsze, na ten plan nie godzi się również Wilson.

Rokowania Turcyi z republiką kaukaską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 11 marca.

Wczoraj na pokładzie parowca „Akdenis", który jedzie do Trapezuntu i do Batum, wyjechali tureccy delegaci dla rokowań pokojowych z tymczasowym rządem Kaukazu.

Protest ambasadora rosyjskiego w Madrycie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 11 marca.

(Telegram iskrowy zastępcy B. koresp.) Ambasador rosyjski **Stachowicz**, zamianowany jeszcze przez Kierenskiego, wydał w imieniu rosyjskiej ambasady do dzienników notę, w której oświadcza: **Ambasada rosyjska w Madrycie wzbrania się uznać pokój, zawarty w Brześciu Litewskim, a podpisany z rosyjskiej strony przez ludzi prywatnych, nie mających do tego upoważnienia.** Telegramy, które napływają po zawarciu tego pokoju, potwierdzają, że część rosyjskiego narodu protestuje przeciw temu pokojowi i nigdy go nie uzna. Rosyjska ambasada uważa tedy za swój obowiązek objaśnić opinię publiczną w Hiszpanii pod tym względem.

To oświadczenie o tyle jest konieczne, że p. Stachowicz wskutek upadku rządu Kierenskiego nie zdołał doręczyć swoich papierów uwierzytelniających i przez królewski rząd hiszpański wcale nie jest uznany za ambasadora rosyjskiego.

Zbrojenia Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 11 marca.

„Morning Post" donosi z Tokio, że powołano pięć roczników japońskiej marynarki do służby na 5 marca.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.